

■ Wzrost produkcji przemysłu ciężkiego o 70 proc. ■ Rozbudowa elektrowni atomowych i budowa lodolamacza o napędzie atomowym ■ Wzrost produkcji artykułów masowego spożycia o 65 proc. ■ Podniesienie realnych płac robotników i urzędników o 30 proc. a dochodów kolchozników o 40 proc.

Szosta pięciolatka przyniesie dalszy potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR

W NIEDZIELĘ, na miesiąc przed XX Zjazdem KPZR, prasa radziecka ogłosiła projekt wytycznych w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956 — 1960.

- Produkcja przemysłowa 3,2 raza większa niż w 1940 r.
- Zagospodarowanie 24 mln ha ugorów
- Wzrost płac realnych o 39 — 50 proc.

Pomyślnie wykonanie piątej „Pięciolatki” w ZSRR

PIĄTY plan 5-letni rozwoju gospodarki narodowej ZSRR został pomyślnie wykonany.

W ciągu ubiegłego pięcioletnia produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrosła o 85 proc., zaś produkcja przemysłowa w 1955 r. była 3,2 raza większa niż w r. 1940.

Dzięki zagospodarowaniu 24 milionów ha ugorów zwiększyły się znacznie zbiory zbóż i produkcja hodowlana.

Ten pomyślny rozwój przemysłu ciężkiego i wzrost produkcji rolniczej umożliwiły w ciągu ostatniego 5-letnia zwiększenie produkcji artykułów masowego spożycia o 76 proc. Oznacza to wzrost dwukrotny w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Sukcesy piątej 5-letki radzieckiej wyrażają się we wzroście dochodu narodowego o 68 proc., we wzroście płac realnych robotników i urzędników o 39 proc. i wzroście dochodów kolchozników o 50 proc.

Nową konstytucję Egiptu ogłosił w Kairze premier Nasser

LONDYN

W CZWARTEK, 16 bm., na Placu Republiki w Kairze premier Egiptu Nasser ogłosił nową konstytucję kraju, drugą w historii Egiptu. Na uroczystości wczorajszą ścieżką do Kairu przeszło pół miliona mieszkańców Egiptu. Przejazd pociągami do Kairu był w tych dniach bezpłatny.



Premier Nasser

Nowa konstytucja Egiptu zostanie oddana pod referendum ludowe.

Studenci WSP gościli kolegów z Warszawy

W UBIEGLĄ sobotę odbyło się spotkanie studentów krakowskich z Wyższej Szkoły Pedagogicznej ze studentami warszawskimi. Z Warszawy przyjechała grupa 50 studentów III roku filologii rosyjskiej. Uczestnicy spotkania opowiadali o przygotowaniach do sesji egzaminacyjnej, o życiu kulturalnym i warunkach bytowych w domach akademickich.

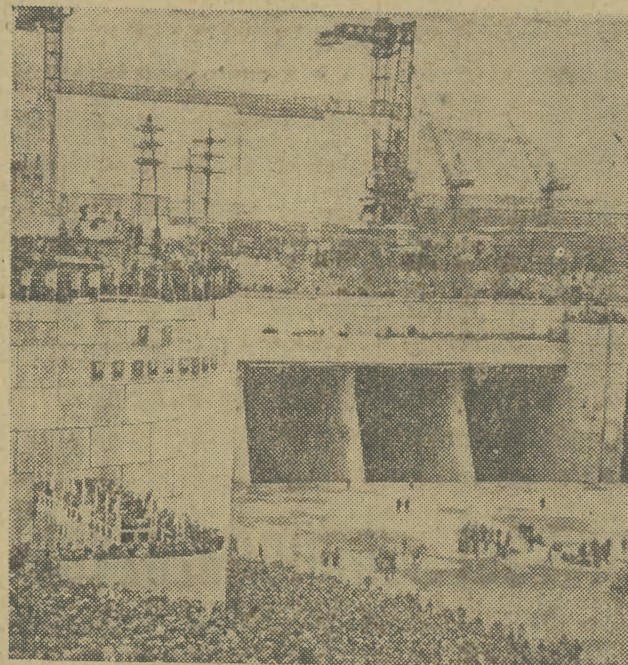
W tym dniu zorganizowano także wspólną wieczornicę. Odbył się także mecz siatkówki i koszykówki. W pierwszym wygrali nasi studenci, w drugim — goście.

Korzystając z pobytu w Krakowie studenci z Warszawy zwiedzili Nową Hutę, Oświęcim i Wieliczkę. (ab)

Krakowskie torby plażowe eksportować będziemy do Czechosłowacji

JUŻ w najbliższym czasie krakowskie zakłady przemysłu terenowego przystąpią do eksportu damskich torebek plażowych z tworzyw sztucznych. Początkowo zakłady te będą eksportować plażówki koloru białego. Produkcję przygotowują się również do eksportu plażówek kolorowych.

Najpoważniejszym odbiorcą krakowskich plażówek będzie Czechosłowacja, z której wpłynęło już zapotrzebowanie na 24 tys. białych plażówek. (w)



Fragment budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej

DŁGIE kolumny cyfr kreślą wspaniały obraz dalszego rozwoju gospodarczego ZSRR, umocnienia jego siły obronnej i nowego wydatnego podniesienia stopy życiowej ludzi radzieckich.

Po raz pierwszy dyrektywy 5-letki radzieckiej obejmują szerokie zastosowanie energii atomowej w celach pokojowych. Oprócz rozbudowy elektrowni atomowych, głównie w okręgach nie posiadających własnej bazy opalowej, podjęta zostanie budowa lodolamacza o silniku atomowym oraz silników atomowych dla celów transportowych. Promienie radioaktywne wykorzystane zostaną dla kierowania automatycznego regulowania procesów produkcyjnych, oraz w dziedzinie rolnictwa. Promienie radioaktywne użyte zostaną również powszechnie dla diagnostyki i leczenia chorób.

Jak przedstawiają się wytyczne w konkretnych wskaźnikach cyfrowych?

PRZEMYSŁ CIĘŻKI

PRODUKCJA przemysłu ciężkiego ZSRR — wzrosła w okresie następnego 5-letnia o 70 proc. w porównaniu z r. 1955.

W rezultacie wzrost ten przyniesie w ostatnim roku 5-letki (rok 1960) w liczbach zaokrąglonych: 68 milionów ton stali, 593 miliony ton węgla i 135 milionów ton ropy naftowej.

Zakończenie budowy wielkich elektrowni wodnych Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej oraz zbudowanie nowych elektrowni m. in. na Angarze, Obi i Jenisieju podniesie produkcję energii elektrycznej do 320 miliardów kWh. Przemysł maszynowy da w 1960 r. 200 tys. obrabiarek, 322 tys. traktorów, 140 tys. kombajnów zbożowych i 650 tys. samochodów. (Dalszy ciąg na str. 2)

Grabowski na 9 pozycji

jako pierwszy z Polaków wpada na metę V etapu

PIĄTY etap III Wyścigu Dookoła Egiptu rozegrany na trasie 135 km, prowadzący z Myny do Beni Suef, zakończył się zwycięstwem dotychczasowego lidera Wyścigu — Kocewa (Bulgaria) przed Tuellerem (NRD) i Moiceanu (Rumunia).

W tej grupie 9 kolarzy uzyskało jednakowy czas: 3 godz. 44,59 min. Pierwszy z Polaków Grabowski uplasował się na dziewiątym miejscu z czasem 3.44,59. Czas drugiej grupy 3 godz. 49,15 min. Większość była 11, a Wiśniewski 12.

„Delikatesy”

otrzymają nowy transport cytryn i pomarańcz

W NAJBLIŻSZYCH dniach Dom Handlowy „Delikatesy” w Krakowie otrzyma nowy transport cytryn tureckich. Cytryny sprzedawane będą w cenie 60 zł za kg, a nie jak dotychczas na sztuki. Ponadto w lutym „Delikatesy” oficjalnie zapatrzone zostaną w pomarańcze. (w)

Echo KRAKOWSKIE

Rok XI Kraków,

Wtorek, 17 stycznia 1956 r. Nr 14

Nowy krok na drodze budowy komunizmu

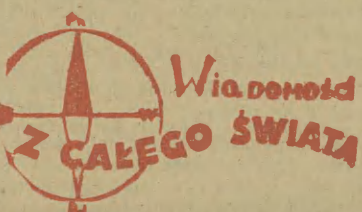
W Związku Radzieckim i na całym świecie olbrzymie wrażenie wywołał projekt dyrektyw szóstej pięciolatki

ZSRR ma obecnie wszelkie warunki by doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne w zakresie produkcji na głowę ludności

MOSKWA

O GŁOSZONY 15 bm. w prasie radzieckiej projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956 — 1960, przyjęty został z olbrzymią radością przez ludzi radzieckich. Wyrażają oni przekonanie, że szosta pięciolatka przyczyni się do dalszego potężnego rozwoju sił wytwórczych Kraju Rad, do wzmocnienia radzieckiego potencjału obronnego, do poważnego wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu życia narodów ZSRR.

Dyrektywy wywołały również olbrzymie wrażenie za granicą. Prasa zachodnia podkreśla, że po wykonaniu piątej pięciolatki ZSRR ma obecnie wszelkie warunki, by w drodze pokojowego współzawodnictwa doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne w zakresie produkcji na głowę ludności.



▲ HELSINKI. Dziś około 2 i pół miliona obywateli fińskich dokona wyboru 300 elektorów, którzy 15 lutego wybiorą z kolei nowego prezydenta Finlandii. Zainteresowanie wyborami jest duże. Wyniki wyborów będą znane w środę rano.

▲ LONDYN. Egipski minister przemysłu i handlu Abu Nosseir ogłosił 15 bm. w Kairze, iż w myśl porozumienia, zawartego w sierpniu ub. r. między Chinami i Egiptem, Chiny zakupią w najbliższym czasie bawełnę egipską na sumę 15 milionów funtów egipskich. Równocześnie Egipt nabydzie w Chinach herbatę i wyroby przemysłowe — za 3 miliony funtów.

Metoda ustalania płci dziecka przed urodzeniem okazała się niezawodna

JEROZOLIMA (Obsł. własna).

W BIULETYNIE opublikowanym przez Instytut Naukowy Weizmana pt. „Sposób ustalania płci dziecka przed jego urodzeniem” ujął wniosek o dalsze szczegóły tego doniosłego dla nauki odkrycia.

Odkrycie to jest wspólnym dziełem trzech uczonych dr Dawida Serrera, dr Leona Sachs'a i dr Matyldy Danon.

Zasada ustalania płci dziecka przed jego narodzeniem opiera się na badaniu procesu zawartości komórek z jądrami barwnikowymi, znajdującymi się w płynie owodniowym (okalającym płód).

Uczeln przeprowadzili 20 doświadczeń na kobietach będących w dziewiątym miesiącu ciąży. Analizy komórek płynu owodniowego pozwoliła prawidłowo ustalić płeć płodu.

Obecnie uczeni kontynuują swe doświadczenia, badając kobiety we wcześniejszych miesiącach ciąży.

PARYSKI KORESPONDENT

„ECHA”

AUGUSTO PANCALDI DONOSI:

Kongres SFIO wypowiedział się za rządem „frontu republikańskiego” bez udziału komunistów

W SZYSCY ci, którzy przysłuchali się do głosów 15 bm. obradom nadzwyczajnego Kongresu narodowego SFIO doznali głębokiego rozczarowania. Kongres pozwolił sobie narzucić linię polityczną prawicowego kierownictwa i zaaprobował utworzenie rządu tzw. „frontu republikańskiego” bez udziału komunistów.

Na wniosek sekretarza generalnego Guy Molleta Kongres zaakceptował program, streszczający się do następujących punktów: 1) współpraca socjalistów z radykałami, 2) uchylenie ustaw antyfałszywych, 3) przywrócenie pokoju w Algierze, przeprowadzenie wolnych wyborów, rokowania z prawdziwymi przedstawicielami narodu algierskiego, 4) podniesienie wartości nabywczej ludności, reforma podatkowa, zapewnienie prawa pracy, 5) w dziedzinie polityki zagranicznej dążność do ponowienia rokowań na najwyższym szczeblu, mających doprowadzić do ogólnego, rozbrojenia.

W tym dniu w Krakowie odbyło się spotkanie studentów krakowskich z Wyższej Szkoły Pedagogicznej ze studentami warszawskimi. Z Warszawy przyjechała grupa 50 studentów III roku filologii rosyjskiej. Uczestnicy spotkania opowiadali o przygotowaniach do sesji egzaminacyjnej, o życiu kulturalnym i warunkach bytowych w domach akademickich.

Jedna z 40 CENNYCH NAGRÓD czeka NA CIEBIE

ROWER sportowy „Tourist” teczki skórzane, torebkę damską, portfel i inne z 40 cennych nagród wygrac możesz w naszym nowym konkursie rozrywkowym, jeśli odpowiesz na trzy pytania:

1. Jakimi rozrywkami kulturalnymi powinna organizować nowo powstała spółdzielnia?

2. Czy słuszne jest otwieranie klubów rozrywkowych? Jak sobie wyobrażasz ich działalność?

3. Jakimi niewykorzystanymi możliwościami kulturalno - rozrywkowymi widzisz na terenie swej dzielnicy, komitetu blokowego lub zakładu pracy?

...a odpowiedź przesyłasz do redakcji „Echa Krakowskiego”, Kraków, ul. Wiślna 2, III p., załączając na kopercie „Konkurs rozrywkowy”.

Odpowiedzi należy przysłać do dnia 1 lutego. (mar)

Jutro 6 strona

Laureaci Nagród Państwowych



Dnia 14 I 1956 r. w Pałacu Sztuki w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznak i dyplomów laureatom Nagród Państwowych (1955 r.) za osiągnięcia w dziedzinie nauki. Na zdjęciu (od lewej) prof. dr inż. Paweł Jan Nowacki — laureat nagrody I stopnia za prace naukowe w dziedzinie energoelektrotechniki i prof. inż. Eugeniusz Jezierski — laureat nagrody I stopnia za prace naukowe w dziedzinie teorii transformatorów elektroenergetycznych. CAF — fot. Motil

Uroczysta sesja rad narodowych z okazji 11 rocznicy wyzwolenia Krakowa

W ZWIĄZKU z rocznicą wyzwolenia naszego miasta przez Armię Radziecką odbędzie się wspólna uroczysta sesja Wojewódzkiej, Miejskiej i Dzielnicowych Rad Narodowych w Krakowie.

Sesja odbędzie się w dniu 18 stycznia o godz. 17 w sali teatru im. J. Słowackiego.

Znowu będzie zimniej

NA najbliższe dni krakowska „podogodnka” przewiduje lekkie obniżenie temperatury, a w nocy przymrozki. Nadal będzie pochmurno i gładziennie przejściowe rozpozogodzenie.

Udały się próby zastosowania syntetycznych kwasów tłuszczowych do produkcji mydła

Instytut Przemysłu Tłuszczowego w Warszawie wraz z Instytutem Syntezy Chemicznej w Gliwicach i oddziałem w Kędzierzynie opracowały wielki problem — syntetycznych kwasów tłuszczowych.

Cały ubiegły tydzień trwały w Zakładach Przem. Tłuszczowego we Wrocławiu wstępne próby zastosowania tych kwasów do produkcji mydła.

Jak donosi telefonicznie nasz korespondent próby powiodły się, co pozwala przypuszczać, że w najbliższym czasie zastąpimy kosztowny, sprowadzany z zagranicy tłuszcz kokosowy — syntetycznym.

W laboratoriach chemicznych stwierdzono już, że jakości mydła wykonanego na tym nowym składniku podstawowym będzie lepsza od obecnie produkowanego; mydło będzie delikatniejsze, doskonale pieniące się, a jednocześnie wydajne. (Dokończenie na str. 2)

Olimpijski stadion lodowy

Na tym pięknym stadionie lodowym w Lago Misurina zmierzają swe siły najlepsi i najszybsi łyżwiarze świata w walce o medale V Olimpiady. Tafla lodowa tego stadionu przygotowywana jest już od dłuższego czasu przez specjalnych fachowców i będzie miała idealnie równą i gładką powierzchnię. Fot. CAF



Naszym zadaniem

Dla dobra człowieka

W JAK najkrótszym czasie doprowadzić do przetrwania najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne w zakresie produkcji na głowę ludności — oto główny cel, jaki stawia sobie Związek Radziecki w nowym planie 5-letnim.

Jest to dyrektywa nie tylko gospodarcza. Tak sformułowane zadanie ma wielkie znaczenie polityczne. Jest to dobitny wyraz przeświadczenia o możliwości trwałego odprężenia międzynarodowego. Jest to konkretny i praktyczny wyraz hasła o pokojowym współistnieniu, które głosi Rząd Radziecki.

Są jeszcze tacy politycy na Zachodzie, którzy uważają, iż hasło pokojowego współistnienia jest dowodem na słabość Związku Radzieckiego. Niechże ci panowie przeczytają sobie wytyczne nowej 5-latk i niech się dobrze zastanowią.

Pokojowe współistnienie nie oznacza żadnej dyktando zaprzestania rywalizacji między systemem kapitalistycznym i socjalistycznym. Ale przenosi tę rywalizację w sferę działań pokojowych. Zamiast przebiegać się w produkcji zbrojeni, przebiegać się w produkcji maszyn i produktów żywnościowych, potrzebnych ludziom — powiedział N. S. Chruszczow. Nowy plan 5-letni wieła w czyn te słowa. Rywalizujemy ze sobą dla dobra człowieka — mówią dyktando KPZR. Niech w pokojowej rywalizacji dwóch systemów gospodarczych o tym, który jest wyższy, rozstrzyga historia, a nie bomby atomowe.

Nowy, szósty plan pięcioletni ZSRR, to plan wielki i niełatwy. Ale jest to plan realny. Dźwignią bowiem sukcesów radzieckich jest szeroka demokracja, jaką zrealizował ZSRR, przyciągnięcie do udziału w planowaniu przyszłości całego narodu radzieckiego.

Plany nowej pięcioletki, jak stwierdza dyktando KPZR, opracowane zostały z uwzględnieniem propozycji tysięcy kolektywów różnych przedsiębiorstw i kolchozów. Są one wynikiem dyskusji, w której wzięli udział szerokie rzesze robotników i specjalistów, kolchozników i uczonych. Są one wynikiem surowych przemysłów, krytycznej analizy i ogromnych doświadczeń w zwycięskim budownictwie komunistycznym.

Partia Komunistyczna, naród radziecki nie rzuciła słów na wiatr. Dowodzą tego minione 5-latk.

Z całego kraju

● CZĘSTOCHOWA. W dniu wczorajszym mieszkańcy Częstochowy obchodzili 11 rocznicę wyzwolenia przez armię radziecką. Rano na placach Stalina i Nowotki zostały zaciągnięte warty honorowe przy pomnikach ku czci bohaterów radzieckich, którzy polegali o wyzwolenie tego miasta.

Cala Częstochowa przystroili się w biało-czerwone i czerwone flagi oraz setki transparentów, głoszących przyjaźń narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego.

● NOWA HUTA. W nocy z niedzieli na poniedziałek wielko-powodnicy kombinatu im. Lenina wytopili ponad 120 ton surowców. W ten sposób ilość surowców, jaką dostarczyli gospodarce narodowej dodatkowo od początku stycznia br. powiększyli oni do 2153 ton.

PODSŁUCHANE jednym uchem

ASTRONOM BELGIJSKI M. Fernand Rigeau zawiadomił wszystkie obserwatoria w Europie zachodniej, że w nocy z 5 na 6 stycznia br. odkrył nową planetę poruszającą się z dużą szybkością w przetrzasku między Marssem a Jowiszem. Po bliźszych badaniach okazało się jednak, że była to nie planeta, ale... samolot odrzutowy odbywający nocny lot.

SPRAWY ROZWODOWE były ostatnio tematem obrad Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości. W czasie obrad podano do wiadomości, że w latach 1951-1954 przy stałej na ogół liczbie zawartych małżeństw (około 265,000 rocznie) ilość wniosków do sądu spraw rozwodowych wykazuje wzrost od 21,774 (1951 r.) do 24,959 (1954 r.). Wzrost ten jest spowodowany wzrostem liczby rozwodów (od 11,247 w roku 1951 do 12,582 w 1954 roku).

Na podstawie powyższych liczb nie można jednak wyolnaczyć wniosku, że trwałość instytucji małżeństwa ulega w Polsce osłabieniu. Na pewien wzrost ilości rozwodów duży wpływ wywarły takie czynniki jak sprawy wynikłe na tle rozłąki powołanej i małżeństwa zawieranej w bardzo młodym wieku (19 lat i mniej).

Z porównania statystyki krajowej i zagranicznej wynika, że w Polsce jest znacznie mniej rozwodów, aniżeli

Projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego planu pięcioletniego

(Dokończenie ze str. 1)

WZROST produkcji artykułów masowego spożycia w szóstym 5-lacie wyniesie 65 proc. w porównaniu ze stanem 1955 r.

Złoży się na to m. in., znów w cyfrach, zwiększenie produkcji (produkcja w 1950 r.): 7 miliardów metrów tkanin bawełnianych, miliardów metrów tkanin jedwabnych oraz 363 milionów metrów tkanin wełnianych. Przemysł dostarczy ludzkości radzieckiej 455 milionów

Ponad 60 wybitnych uczonych otrzymało dyplomy i odznaki Nagród Państwowych na uroczystym posiedzeniu w Pałacu Staszcica

W PAŁACU Staszcica odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i odznak Nagród Państwowych za osiągnięcia w nauce.

Na wstępie wiceminister Szkół Wyższych, prof. Achmatowicz, wygłosił przemówienie, poświęcone szóstemu już z kolei przyznaniu Nagród Państwowych i roli nauki w nowych warunkach.

Dyplomy i odznaki wręczył laureatom prezes PAN prof. J. Dembowski. Poczet laureatów otworzył prof. J. Kurylowicz, dr nauk filozoficznych, znakomity językoznawca, członek szereg naukowych towarzystw zagranicznych.

Padają nazwiska od wielu już lat znanych i zasłużonych dla polskiej nauki uczonych takich, jak prof. St. Pigoń, który otrzymał Nagrodę Państwową I stopnia za całokształt działalności naukowej, za szczególny uwzględnienie wydania korespondencji Adama Mickiewicza, językoznawca prof. W. Doroszewski, laureat za osiągnięcia w dziedzinie muzealnictwa — prof. St. Lorentz i prof. K. Michałowski, orientalista — prof. A. Zajackowski, matematyk — prof. K. Borsuk, przedstawiciel nauk technicznych — prof. W. Nowacki, przedstawiciel nauk medycznych — prof. L. Manteuffel, fizyk, odkrywca hyperonu, związanego w jądze atomowym — prof. J. Piewski i prof. M. Danysz.

Ponad 60 wybitnych uczonych, którzy otrzymali w Pałacu Staszcica dyplomy, nie wyczerpuje listy nagrodzonych, wielu bowiem uczonych otrzymało Nagrody Państwowe w różnych resortach przemysłowych — hutnictwa, górnictwa, łączności itd.

Wilk zaatakował lecący samolot

Niezwykła katastrofa lotnicza w USA

Nowy Jork

AGENCJA Associated Press podaje, że nad jeziorem Putnam w stanie Minnesota wydarzyła się niezwykła katastrofa lotnicza. Dwaj piloci Jack Burges i Richard Lilya odbywali lot małym samolotem sportowym wyposażonym w pływ. Przelatując nad zamazanym jeziorem zauważyli oni dwa wilki. Pragnąc je nastraszyc, zniżyli lot lecąc na wysokości zaledwie metra nad poziomem jeziora.

W chwili gdy samolot nadleciał nad wilki, jeden z nich rzucił się na samolot i skoczył na płość. Samolot stracił równowagę i runął na lód.

Podczas katastrofy wilk został zabity. Obaj piloci wyszli z przygody bez szwanku. Samolot rozbił się doszczętnie.

Wielu innych krajach. I tak np. jeżeli w 1951 roku na 1000 ludności w USA było 2,48, w Szwecji — 1,19, NRF — 1,16, Francji — 0,80, Anglii — 0,65, to w Polsce tylko 0,44.

„ODBIORNICY DLA SNOBÓW” rozpoczęto niedawno wyrabiać one. Wyglądają one, jak książki oprawione w efektywną skórzana oprawę ze złocistymi brzegami. Właściciel takiego odbiornika może wiać go do rąk, uścisnąć w wygodnym fotelu i po przekroczeniu gałki słuchacza muzyki tanecznej, podczas gdy wszyscy myślnie, że czyta Biblię lub Szekspira.

WIEC GEJSZ odbył się w ubiegłą sobotę w Tokio. Zgromadził on około 3,000 japońskich „Gejsz”. W wygłoszonych przemówieniach omawiano sprawy zawodowe. Na zakończenie wiecego specjalna delegacja udała się do parlamentu, gdzie domagała się zalegalizowania związku zawodowego gejsz. Jak podaje prasa japońska petycja ta spotkała się ze specjalnie gorącym poparciem ze strony socjaldemokratów.

12 CZŁONKÓW BRITYSKIEGO RZĄDU — jest związanych ze sobą

par obuwia i 580 milionów sztuk wyrobów dzianych, a także 635 tys. lodówek, 538 tys. pralek 395 tys. motocykli, blisko 4 miliony maszyn do szycia, przeszło 4 miliony rowerów, 10 milionów odbiorników radiowych i telewizorów oraz 34 miliony zegarków.

ROLNICTWO

WYTYCZNE w dziedzinie rolnictwa przewidują już w bieżącym roku zwiększenie obszaru zasiewów na dawnych nieużytkach do 30 milionów ha. W następnych latach 5-latk zostanie nawodnionych i włączonych do produkcji jako pastwiska dalszych 80 milionów hektarów, leżących na obszarach bezwodnych.

Da to, w połączeniu z innymi środkami, w ostatnim roku 5-latk 6,530 tys. ton cukru — kryształu, podwoi ilość mięsa do 4 mln. ton, ilość ryb do 4,200 tys. ton, masła i innych artykułów mleczarskich do 25 milionów ton. Ogólne zbiory zbóż wzrosną do 11 miliardów pudów.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

POWAŻNY, bo blisko dwukrotny, wzrost nastąpi w budownictwie mieszkaniowym, które odda ludzkości radzieckiej w okresie nowej 5-latk 265 milionów m kw. powierzchni mieszkalnej.

Wszystkie te plany podsumować można w trzech cyfrach. Są to: wzrost dochodu narodowego — 60

proc.; podniesienie realnych płac robotników i urzędników — 30 proc.; wzrost dochodu kolchozników — 40 proc.

ŚWIADCZENIA SOCJALNE

TAKIE poważne podniesienie dochodu narodowego pozwoli również zwiększyć więcej niż o 1/3 wydatki państwowe na zasiłki i ubezpieczenia, renty i zapomogi dla wiołdziejnych i samotnych matek, na stypendia i bezpłatną pomoc lekarską. Pozwoli to dalej na zrealizowanie w miastach i na wsi powszechnego średniego nauczania, tzw. „dzieci sześcioletniej”, na zniesienie opłaty za naukę w wyższych klasach szkół średnich i wyższych zakładach naukowych oraz powiększenie stypendiów. Zwiększony zostanie także okres płatnych urlopów i okres urlopu macierzyńskiego.

W końcowej części dyrektywy KPZR mówią o wszechstronnej współpracy z krajami demokracji ludowej celem jak najbardziej racjonalnego wykorzystania we wspólnym interesie zasobów gospodarczych i zdolności produkcyjnych w drodze specjalizacji i koordynacji rozwoju poszczególnych działów gospodarki narodowej.

Ogłoszone wytyczne KPZR oznaczają dalszy marsz naprzód narodu radzieckiego drogą budowy społeczeństwa komunistycznego. Oznaczają one zarazem umocnienie całego obozu socjalistycznego, wzrost jego autorytetu międzynarodowego i wpływów.

- Proszek do prania, w którym wełna nie będzie się kurczyć
- Wanilinę i margarynę z witaminami
- Doskonałe majonezy i polską „Nesce”

— oto szereg nowości gospodarczych

które przygotowuje Instytut Przemysłu Tłuszczowego

(Dokończenie ze str. 1)

DYREKTOR Instytutu Przemysłu Tłuszczowego

Tłuszczowego docent dr A. Rulowski, zapytany o projekty Instytutu na najbliższą przyszłość mówi: — Pracujemy pod hasłem: „Wszystko dla domu”. Przygotowaliśmy więc owe wspomniane już mydła oraz oprałowniki „receptę” na specjalnie delikatny proszek do prania wełny i jedwabi. Nie niszczy on wełny, włókna, tkanina jest po nim puszysta, miękka i co najważniejsze — nie kurczy się.

Pralnie mechaniczne, które miały dotychczas wielkie kłopoty ze środkami piorącymi, otrzymały już w grudniu pierwszą partię pasty talow-mersolowej, doskonałej do prania białyny. Na razie produkujemy pastę tylko w beczkach, jest nadziej, jednak, że pojawi się ona wkrótce również w „nieco” mniejszych opakowaniach, na użytek domowy.

Ażeby wyrecytować panie w żmudnej pracy kreślenia majonezów, Instytut przygotował sposób masowej produkcji tego przysmaku. Będzie to oczywiście majonez podstawowy. Każda gospodyni przyprawi go potem w domu — chrzanem, ogórkami, grzybkami, czy jak kto lubi.

Wkrótce powinna się także ukazać na rynku wysokowartościowa margaryna mleczna z witaminami A i D. Pod względem odżywczym będzie to produkt zbliżony do masła, przy cenie znacznie niższej.

ISTNIEJĄCA przy Instytucie samodzielna pracownia aromatów przygotowała metodę produkcji nowego waniliny, tym razem z... węgla kamiennego. W połączeniu z waniliną produkowaną we Wrocławiu otrzymamy proszek o doskonałym aromacie, tani i trwały.

Pomyślano także o syntetycznych zapachach do celów perfumeryjnych. Jest więc już gotowa „recepta” na konwale, jaśmin i olejek różany, dotychczas za „ciężkie” pieniądze sprowadzanych z zagranicy.

Do ciast niezastąpione będą olejki cynamonowy i goździkowy. Wszelkie budynie, kremy i ciasta z pewnością wiele dzięki temu zyskają.

Docent Włodzimierz Daniewski, kierownik pracowni aromatów ma w zanadrzu jeszcze jeden „szlager”. — Próbujemy zrobić... polską „Nesce”.

Na całym korytarzu pachnie doskonałą kawą, jesteśmy więc przekonani, że nowy ekstrakt znajdzie powszechne uznanie wśród kawomanów, tym bardziej, że będzie zdrowszy w ogóle, a w szczególności na kieszeń.

Na koniec trzeba powiedzieć, że wszystkimi tymi osiągnięciami Instytutu bardzo interesują się Zakłady Przemysłu Tłuszczowego. Dzięki właśnie wzajemnej współpracy, wspólnemu omawianiu projektów i konsultacjom specjalistów wszelkie

Wobec rozrzanego sztoru ratowanie robotników wpłynęło było zbyt ryzykowne, gdyż fala mogła ich rzucić i zmiatać o burtę lub wciągnąć pod śrubę kutra, toż postawiono zbliżyć się do tonącego kutra tak, by robotnikowie mogli przejść „suchą nogą” na pokład superkutra. Manewr ten w warunkach sztormowych przy wysokiej fali, motającej obie jednostki na wszystkie strony, wymagał wielkiej umiejętności prowadzenia kutra.

Wyciekawszy na stosowny moment, szper Meynas podszedł rufą do „WLA 47” i w chwili gdy oba kutry zetknęły się na kilka sekund, załoga tonącego kutra przeskokowała na pokład „GDY 134” — wprost w ramiona swoich ratowników.

W dziesięć minut później „WLA 47” zatonał.

Po paru godzinach robotnikowie znaleźli się już bezpiecznie w porcie Władysławowie, gdzie oczekiwali ich zaniepokojone rodziny.

Dzielnym ratownikiem należał się słowa najwyższego uznania.

ST. MIODUSZEWSKI

24 godziny

na świecie

W 37 ROCZNICĘ zamordowania wybitnych działaczy niemieckiej klasy robotniczej Karola Liebknechta i Róży Luxemburg, odbyła się w Berlinie na ośmiennym Friedrichsfelde wielka manifestacja mas pracujących Berlina.

ALBANIA przylecia została na członka Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

W DAMASZKU podpisany został układ handlowy i płatniczy między Rumuńską Republiką Ludową a Syrią.

PO WIZYCIE WE FRANCJI nowoobрани prezydent Brazylii J. Kubitschek, opuścił Paryż, udając się do Dueseldorfu. Kubitschek ma konferować z Kruppem i innymi przedstawicielami zachodnio-niemieckich kół przemysłowych.

NAD POŁNOCNĄ JAPONIĄ szaleją od dwóch dni sztorm i burze śnieżne. Na morzu zatonoło 13 rybaków. 30 łodzi rybackich nie powróciło dotąd do portów.

W ZACHODNIO-NIEMIECKIM przebieg samochodowy nastąpił znaczny spadek produkcji. Z tego powodu na początku stycznia br. zakłady Henschla w Kassel, produkujące samochody i lokomotywy, zwolnili z pracy 2,500 robotników. W zakładach „Borgward” w Bremie zwolnionych zostało 2,500 robotników.

SĄD WOJSKOWY W BUDAPESZCIE wydał wyrok w sprawie korespondenta budapeszteńskiego dwóch amerykańskich agencji prasowych Ende

Martona i współpracowników. Odpowiedzieli oni przed sądem za działalność szpiegowską na rzecz obcego wywiadu. Marton został skazany na sześć lat, a jego żona na trzy lata więzienia.

Za szpiegostwo, dywersję i inne przestępstwa zasądzeni zostali ponadto dwaj byli urzędnicy poselstwa amerykańskiego w Budapeszcie Bela Kaposi — na karę dożywotniego więzienia i Kornel Balazs — na 8 lat więzienia.

w kraju

OKOŁO 800 nowych karettek sanitarnych otrzyma w bież. roku służba zdrowia dla potrzeb Pogotowia Ratunkowego. Dzięki temu Pogotowie będzie dysponowało dwa razy większą liczbą samochodów niż w r. 1950. Przed wojną Pogotowie Ratunkowe posiadało zaledwie 55 karettek.

NA ZAKOŃCZENIE TYGODNIA PRZEJAZDNI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ w całym kraju odbywały się liczne imprezy. Odczyty i pogadanki, spotkania młodzieży obu krajów poświęcone były omówieniu osiągnięć gospodarczych i kulturalnych oraz tradycjom przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Z TEK! obierajmy świat



Rainier III. Grace Kelly MONACO

MOŻNA sobie wyobrazić co się działo w Hollywood, ile tam było plotek, ile telefonów, kiedy nadeszła wiadomość, że Grace Kelly, jedna z gwiazd filmowych, wychodzi za mąż za księcia Monaco, Rainiera III. Kariera zaiste bajeczna, bo w perspektywie splendoru dworskiego i niecie dochody z ruletki.

W tym miejscu wyznawca Almanachu Götajskiego zrobi uwagę, że młody następcę tronu, żeniąc się z aktorką hollywoodzką, popchnął megalomanię. Niewątpliwie jest to megaloman, ale nie pierwszy w rodzinie Grimaldich, która od tysiąca lat (tak, od X wieku!) panuje nad tym małym krainikiem, nie większym od Saskiej Kępy.

Zobaczmy dla przykładu, z kim się ożenił dziadek narzeczonego gwiazdy filmowej, książę Ludwik II, którego podobnie można oglądać na monachijskich znaczkach pocztowych.

Za młodu książę ten nudził się w swej małej ojczyźnie, wyjechał więc do Algieru i wstąpił do Legii Cudzoziemskiej, gdzie się dosłużył stopnia oficerskiego.

W garnizonie afrykańskim był przystojniakiem, obajac o białzinę panów oficerów. I co? Zrobił księżkę? Ożenił się z książką.

Interesujący nas książę Rainier III, który zlekceżywał Hollywood, jest w prostej linii potomkiem owej przacki. A no, miłoście do cygańskie dzieci, jak śpiewa Carmen.

W rodzinie Grimaldich zdarzały się od czasu do czasu małżeńskie ratujące finansy Monaco. Na przykład w roku 1889 książę Albert I poślubił Alicję z domu Heine, córkę bankiera hamburskiego. Jej posag stał się podstawą obecnego dobrobytu państwa.

Dodajmy, że w średniowieczu ród Grimaldich trudnił się korsarstwem, o czym wspomina Boccaccia w jednej ze swych opowieści.

Księstwo Monaco zajmuje 157 hektarów i ma 18 tysięcy obywateli, którym nie wolno grywać w ruletkę. Wszystkie wydatki państwowe pokrywa dochód z kasyna gry w Monte Carlo. Siła zbrojna składa się z jednej kompanii piechoty i kilku wspaniałe umundurowanych oficerów. J. J.

Dramatyczny wyścig ze śmiercią

stoczyli dziś w nocy lekarze wrocławskiej kliniki ratując życie matce i dziecku

DRAMATYCZNA walka o życie młodej matki stoczyła dziś w nocy personel pierwszej kliniki położniczej we Wrocławiu.

U rodzącej w klinice mieszkanki Wrocławia — Wiesławy Kubowskiej, wystąpiły nagle silne objawy atenu macicy, kończące się w większości wypadków gwałtownym krwotokiem i śmiertelnym szokiem.

W ciągu 5 minut od momentu alarmu stacja krwiodawstwa dostarczyła samochodem żadaną krew grupy „O” — dającą się zastosować w każdym wypadku. Dwie minuty później życiodajny płyn spłynął w żyły konającej już niemal kobiety.

Walka ze śmiercią została wygrana — młodą matkę uratowano.

Franki

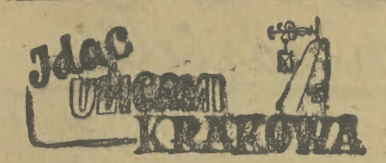
Tadeusz Fangrat

W BARZE ZIOŁOWYM

Tyle tu różnych ziółek jak w wonnym bukietcie. I tylko jedno dobre: w bluzce przy bucie.

NA PEWIEN LOKAL

Czy to punkt cukierniczych przysmaków, czy też punkt usługowy kociaków?



JAK DŁUGO,

W IDZIALES „Przed potopem”?
— Nie!
— A „Irena do domu”?
— Też nie!
— A podobala Ci się „Elżbieta-Joanna - Lizystrata”?
— Nie, bo także nie widziałem!
— Widzę, że nie chodzisz do kina.

— Niestety... A Tobie jak podobają się te filmy?
— Przyszedł muszę, że i ja także dawno nie byłem w kinie, ale myślałem, że to tylko nasze Krakowskie Zjednoczenie Elżbieta-Joanna ma takie trudności w nabywaniu niskich cen biletów do kin.
— U nas jest to samo! W każdym prawie zakładzie pracy ta sama historia...

— Więc co robisz po południu?
— Zastanawiam się...
— Nad czym?
— Jak długo jeszcze Okręgowy Zarząd Kin będzie utrudniał nabywanie niskich cen biletów zbiorowych, tłumacząc się „limitami” i „odgórnymi zarządzeniami”? (Kor. Nelka, opr. B. K.).

NADZIEJE MIESZKANCÓW

— Musi Pani konsumować dużo jarzyn i owoców — powiedział lekarz do pacjentki — Nie żałowała kapusty, marchwi, buraczków z chrzanem. Te artykuły nie są drogie.

— Niedrogie, ale trudne do nabycia. U nas, w Prądniku Czerwonym...
W grudniu ub roku, dyrekcja PSS obiecała uruchomić jarzynowy sklep przy ul. 29 Listopada nr 79, ale — po za remontem lokalu — nic więcej dotąd nie zrobiono.

Chyba dyrekcja PSS nie zawiedzie nadziei mieszkańców Prądnika Czerwonego i wyremontowany lokal przekaże nareszcie do użytku. (Kor. Żyko, opr. L. W.).

3 mln złotych kosztowały remonty budynków mieszkalnych w Podgórzu

W ub. roku, w dzielnicy Podgórze — kosztem 3 mln zł — przeprowadzono remonty kilkudziesięciu budynków.

W wielu budynkach, którym groziło zniszczenie, dokonano kapitalnych remontów.

W kilkuset mieszkaniach wstawiono piece kuchenne i pokojowe, sporządzono podłogi, drzwi, okna oraz dokonano podłączeń do sieci wodnej i kanalizacyjnej.

Korespondencja „Echa pisma”

NIEPOTRZEBNA STRATA SIŁ I CZASU

NIEPOTRZEBNIE tracą czas i siły robotnicy KZS, przeznaczeni do oduwania cystern z ługiem sodowym. Gdyby dyrekcja Krakowskich Zakładów Sodowych zechciała zlecić przebudowę torów kolejowych, dwóch robotników pchających cysterny z 20 tonami ługu mogłoby pracować na innym odcinku, a wagony wprawione w ruch same zjeżdżałyby po pochylni.

Choć dotychczasowe interwencje nie pomogły, mamy nadzieję, że Dyrekcja Krak. Zakł. Sodowych wprowadzi to usprawnienie.

Kor. Plewa

PRZEDSZKOLAKI — AKTORAMI

W przedszkolu przy Krakowskiej Wytwórni Papierosów zorganizowano tradycyjny „Dziadek Mroza”. Przed szkolaki zaprezentowały program we własnym wykonaniu, na który złożyły się wierszyki i tańce.

Po podwieczorku dzieci otrzymały podarki, a potem bawili się w loterię i fanty.

Kor. Nelka

TO NIELADNIE

6.I. br. ogromny zawód spotkał mieszkańców Stanisławic w pow. bocheński. Oto zapowiedział na ten dzień swoje występy amatorski teatr ZZK z Bochni. A ponieważ nie często taka impreza zdarza się w Stanisławicach, mieszkańcy w oznaczonym godzinie wypełnili szczerze sale.

Niestety, artyści nie tylko nie przyjechali, ale nawet nie przeprosili za swoją niesłowność.

Koresp. Lach

Mieszkańcy Krakowa i Nowej Huty marzną cierpiąc za grzechy popełnione przez Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych

Z powodu brakoróbstwa kaloryfery często »nawalają«

ONI TO WIEDZA, że żyją! Nie muszą dźwigać węgla, wynosić popiołu, wymiatć pieców, a w mieszkaniach mają ciepło i czysto... — mówią nie bez zazdrości użytkownicy starych mieszkań i kaflowych pieców o lokatorach nowych bloków wyposażonych w centralne ogrzewanie, jeśli kaloryfery grzeją, jak należy. Bo gdy kaloryfery działają wadliwie,

Kradzione ziarno kakaowe wydało złodziei i paserów

BYŁO to 11 października 1955 r. Na stację Kraków-Grzegorzki przyszedł transport ziarna kakaowego, przeznaczony dla Fabryki Wyrobów Cukierniczych „Wawel”.

Nie wiadomo, od którego z czterech skierowanych do przeładunku pracowników PKS — kierownicy Mariana Barana, pracownicy Stefana Rusina, Jana Frasia, czy Tadeusza Cebuli — wyszła ta inicjatywa. W każdym razie przy wyładowywaniu tego cennego dla przemysłu cukierniczego surowca rozdarł część worków, zawierających kakaó. Ziarna posypały się na podłogę wagonu. „Pomyślowi” pracownicy — po wyładowaniu wagonów — zmieśli wysypałe ziarno, zabierając je dla siebie.

Złodziejska spółka powiększyła się przy sprzedaży kradzonego ziarna. Zwerbowano do pomocy wdowę po pracowniku PKS, Katarzynę Tomczyk, która zobowiązała się sprzedać „towar” w jednej z prywatnych cukierni. Aby wszystko wykonane było „fachowo”, Katarzyna Tomczyk „dopuszczała” do spółki jeszcze jednego pasera, Józefa Rychlika. Józef Rychlik podjął się przewieźć i sprzedać ziarno kakaó właścicielowi cukierni aż w Grudziądzu.

Złodziejska szajka była pewna wygranej. Wiedzieli, że Józef Rychlik, to nie był jak „fachowiec”. Już raz, w r. 1953, przewoził do tego samego cukiernika skradzione w Krakowie ziarno kakaó. A tymczasem...

15 października ub. r., Józef Rychlik wybrał się w drogę do Grudziądza. Wykupił bilet, udał się na peron i... tu został aresztowany. Po nitce do kłębka, w rezultacie wstępnej śledztwa aresztowani zostali wszyscy współnicy złodziejskiej szajki oraz właściciel cukierni w Grudziądzu, Kazimierz Zieliński. 40 kg ukradzionego ziarna kakaó zwrócono wytwórni „Wawel”.

Już w najbliższych dniach złodziejska szajka odpowiadać będzie przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie.

W PRYWATNEJ cukierni przy ul. Dietla 93 w Krakowie, należącej do Jerzego Bieniarza, wykryto ostatnio 10 kg przerobionej ziarna masy kakaowej oraz 2 kg nieprzerobionego ziarna kakaó.

Siedziwo ustalono, że Bieniarz zakupił w maju ub. roku 12 kg ziarna kakaó od nieznanego osobnika. Ziarno to zostało skradzione z transportu, przeznaczonego dla wytwórni „Wawel” w Krakowie.

Jerzy Bieniarz został aresztowany. Siedziwo w toku. (wyr)

1.195 projektów racjonalizatorskich wpłynęło na konkurs WZSP

O GŁOSZONY przez Zarząd Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji WZSP konkurs wynalazczy został zakończony. Wpłynęło ogółem 1195 projektów racjonalizatorskich.

Obecnie Zarząd Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji wyłoni specjalną komisję, która dokona oceny projektów konkursowych. Najlepsze wnioski zostaną przekazane na konkurs krajowy spółdzielni pracy.

Podsumowanie wyników konkursu w skali wojewódzkiej nastąpi w pierwszych dniach lutego, a wyniki konkursu krajowego — z końcem lutego. (mal)

Recital fortepianowy Barbary Hesse-Bukowskiej

W dniu 18 stycznia br., w sali Państwowej Filharmonii w Krakowie odbędzie się recital fortepianowy Barbary Hesse-Bukowskiej.

Na program koncertu złożą się utwory W. A. Mozarta: „Serenada nr 6” („Notturmo”), „Koncert fortepianowy C-dur i „Symfonia” D-dur.

Krakowską orkiestrą Polskiego Radia dyrygować będzie Jerzy Gert.

właściciele komfortowych mieszkań przeżywają nie lada utrapienia.

W porównaniu zimą ubiegłego roku, urządzenia centralnego ogrzewania działają lepiej. Mimo to, w poszczególnych kotłowniach znaleźć można wiele usterek, powodujących słabą ich wydajność. Najczęściej są to nieodpowiednie wentylacje, niewłaściwe systemy instalacji — jak np. w osiedlu A-0 w Nowej Hucie, gdzie system „gałazkowy” zupełnie nie zdaje egzaminu — lub też brak pomp zasilających, zmniejszający wody itd.

Są jeszcze inne przyczyny wadliwego działania centralnego ogrzewania. Np. kotłownie w osiedlu A-1 w Nowej Hucie gniebi słaby ciąg kominiowy, na skutek czego kaloryfery zdolne są dostarczyć ciepła potrzebnego do ogrzania mieszkań tylko przy zewnętrznej temperaturze — 10 st. C.

Marzną również lokatorzy osiedli A-25, B-1, C-1, C-2 w Pleszewie. Tam bowiem wynikają częste awarie, z powodu zastosowania nieodpowiednich silników oraz blaszanych grzejników, które — jak praktyka wykazała — po 4 latach eksploatacji psują się.

I tak dalej, i tak dalej. Tu mało pomp cyrkulacyjnych, (w osiedlu w Borku), tam nie zabezpieczono rozdzielaczy (na Grzegorzkach oraz przy ul. Rydla). Wad, powodujących częste awarie kotłowni, jest sporo. Toteż w sezonie brzozy remontowe mają „pełne ręce” roboty.

Lokatorzy nie czekają, aż pozamienią się w sopie lodu, lecz alarmują, gdzie należy. Chyba, że kotłownia jest „bezpasna”, jak np. w osiedlu „przy ul. Rydla, której brakami — poza lokatorem — ani Miejskie Ciepłownię, ani Zjedno-

— Tu PSS. Natychmiast po ukazaniu się notatki pt. „Gnieciuchy”, w dniu 11 października 1955 roku...
— To chodziło o bulki?
— Tak. Interweniowaliśmy w Zespole Piekarni nr 5 i otrzymaliśmy wyjaśnienie, że dla poprawy sytuacji wprowadzono przy wypieku dwie zmiany w miejsce dotychczasowych trzech...
— A czy bulki są z tego powodu lepsze?
— Na tym „odcinku” nic się nie zmieniło...
— A więc potrzebne są bardziej zasadnicze zmiany, a nie tylko ilości zmian przy wypieku... (wiad)

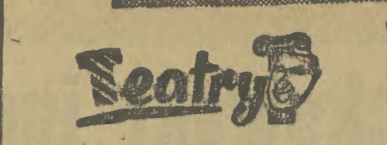
— Codziennie otrzymuję, ze sklepu przy ul. Kościuszki 50, flaszki z mlekiem. Bardzo mi się ten system podobał, ale tylko do dnia 2 stycznia br., kiedy to zobaczyłam wewnątrz flaszki coś ciemnego...
— O! Może to była jakaś sztuczka magiczna?
— Skądże! To nie miało nic wspólnego z magią, a bardzo dużo z niechlujstwem. Flaszka była w środku zakurzona, a w mleku pływały pajęczyny...
— Brudne flaszki w roznoszonym do domów mleku, to zjawisko wcale nierzadko spotykane. (wiad)

— Tu Krakowskie Przedsiębiorstwo Aptek. Czytaliśmy w „Echu” notatkę o nieszczytliwych losach butelek po lekarskich, których nikt nie chce kupić. My również interesujemy się tą sprawą, ale nie bardzo wiemy, co z tym fantem zrobić. Przy nawale pracy w aptekach, prowadzenie przez personel skupu szkła jest bardzo utrudnione...
— Czy nie można by więc stworzyć jakiejś centralnej placówki, która by zajmowała się wywaczeniem tym skupem?
— Oczywiście! To byłoby idealne rozwiązanie! Ale nasz wniosek w tej sprawie utknął w jakiejś szufladzie u władz zwierzchnich...
— Może więc nasz „telefon” pomoże w jego odnalezieniu? (wiad)

— Nie mogę nigdzie dostać botków filcowych. Poradzić, co robić?
— Poczekaj cierpliwie do końca miesiąca i kolo dwudziestego — jak informuje CHPS — nadejdzie nowy transport i botki pojawią się znowu w sklepach krakowskich. Trochę cierpliwości: już niedługo przestaną pani marzną nogi! (mar)

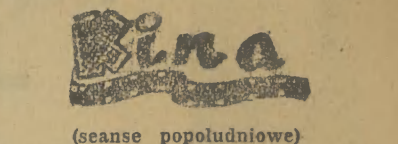
Redaguje Kolegium,
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 745-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 215-48, Łączności z Czytelnikami 542-53 (w godz. 10-17), dział sportowy tel. 542-58,
Zam. 128, B-7-21081

CO GDZIE KIEDY

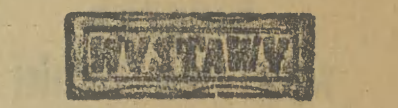


Słowackiego — godz. 17.15 „Pierwszy dzień święta”.
Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Cienie”.
Poezji — godz. 19.15 „Mał i żona”.
Młodego Widza — występy Teatru Żydowskiego.
Ludowy (Nowa Huta) — godz. 19 „Krakowiacy i górale”.
Groteska — godz. 19.15 „Noc cudów” oraz „Gdyby Adam był Polakiem”.

Muzyczny — godz. 19.15 „Wesoła wdówka”.
Studio — godz. 19 „Hrabia Luksemburg”.
Estrada Satyryczna — godz. 19.30 „Targowisko różności”.



(seanse popołudniowe)
Apollo — godz. 16, 18, 20 „Psalmy”.
Uciecha — „Przed potopem”, godz. 16.30, 19.30.
Warszawa — „Irena do domu” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Wesołość — godz. 16, 18, 20.15 „Elżbieta - Joanna - Lizystrata”.
Sztuka — godz. 16, 18, 20 „Norne spotkania”.
Młoda Gwardia — godz. 17.30, 19.30 „Spotkanie w Warszawie”.
Związkowiec — godz. 17 i 19 „2 x 2 = 5”.
Świat — „Romeo i Julia” godz. 16, 18, 20.
Świt — „Wyrocznia” godz. 16, 18, 20.
Przyjaźń — Program dla dzieci g. 15, 16, „Proportce na wietrze” godz. 17, 18, 19, 20.
Chemiak — godz. 19 „Zurbinowie”.
Wanda — godz. 14, 16, 18, 20.15 „Czerwona oberża”.



Palac Sztuki — wystawa X-lecia rzeźby okręgu krakowskiego ZPAP, Dom Plastyków — wystawa zbiorowa. Czynną od godz. 10 do 18.
Wystawa historii Wawelu — wtorek, środa, czwartek, godz. 9-14.30, piątek godz. 12 — 18.
Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.
Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — wystawa „Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 11) — „Sztuka w stroju ludowym”.
Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczęśliwskiego 9).
Muzeum Etnograficzne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).
Palac Sztuki — wystawa Okręgu ZPAP.
SARP (ul. św. Jana 11) — wystawa szkiców architektonicznych Tadeusza Janowskiego. Otwarta w godzinach 10 — 12 i 16 — 20.

DYŻURY

Pogotowie Między 333-33.
Straż Pożarna — telefon nr 66.
Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradskiego 1. Telefon 69. Udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych.
Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Mogilska 16, Grodzka 17, pl. Matejki 1, Boh. Stalingradu 77, Krowoderska 74, Zwierzyniecka 7, Borek Fałęcki, Kazimierza Wielkiego.

DYŻUR CHIRURGICZNY

III Klinika Chirurgiczna AM (ul. Prądnicka 37).

DYŻUR POŁOŻNICZY

II Klinika Położnictwa i Chorób Kobietych AM.

Kronika Krakowa

NA Cmentarzu Rakowickim odbył się na koszt miasta Krakowa pogrzeb Heleny Dabcewskiej, która swój b. cenny zbiór dzieł sztuki ofiarowała swego czasu Muzeum Etnograficznemu i Muzeum Narodowemu w Krakowie. Zwłoki złożone zostały w Kwaterze Zasłużonych. Zbiory zmarłej zawierają 1200 różnych drogotętnych tkanin, 800 obrazów, 400 wyrobów porcelanowych, 70 wachlarzy, 16 tys. sztyletów, 20 tys. tomów książek i inne eksponaty.

Tylko do 30 stycznia br. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych przyjmuje obrazy na Wystawę Malarstwa Akwarelowego. Zgłoszenia należy kierować do Sekretariatu Towarzystwa.

Ostateczny termin nadsyłania albumów na konkurs mickiewiczowski do Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju upływa z dniem 30 stycznia br.
Również w dniu 30 bm. upływa termin przysyłania gazetki ściennej na konkurs „Nowa Huta symbolem pokojowego budownictwa”.

W Nowej Hucie przystąpiono do budowy drugiego kina ale... pierwsze nie jest jeszcze skończone

ZJEDNOCZENIE Budownictwa Miejskiego Nowa Huta przystąpiło do budowy drugiego kina w Osiedlu A-O, obok Domu Harcerza. Fakt ten powinien wywołać zadowolenie wśród mieszkańców Nowej Huty, gdyż ma to być piękne, nowo cześnie urządzone kino.

AGH przyjmuje kandydatów na magisterskie studium eksternistyczne

Od 17 do 22 lutego br., odbędzie się w Akademii Górniczo-Hutniczej wiosenna sesja egzaminów konkursowych na magisterskie studium eksternistyczne.
O przyjęciu na studia magisterskie mogą ubiegać się osoby, posiadające dyplom ukończenia studiów pierwszego stopnia lub też tytuł inżyniera oraz osoby, które pracowały przez co najmniej dwa lata po uzyskaniu dyplomu w zawodzie zgodnym z obranym kierunkiem studiów.

Przyszli kandydaci na studium magisterskie obowiązani są złożyć, za pośrednictwem odpowiedniego Dziekanatu, podanie do Rektora Uczelni, wraz z oryginałem lub odpisem dyplomu ukończenia studiów, życiorysem, ankietą, opinią z zakładu pracy oraz dwiema fotografiami.

Termin składania podań upływa z dniem 25 stycznia br.

Egzamin konkursowy obejmuje matematykę z zakresu kursu I stopnia oraz przedmiot, dotyczący dyscypliny specjalizującej z obranej przez kandydata specjalności na studium magisterskie.

Rekord... biurokracji

W GROMNIKU pod Tarnowem padł niedawno rekord... biurokracji. Zamieszkały w tej miejscowości chorej robotnik leśny Paweł Witwicki, otrzymał skierowanie na wczas sanatoryjne do Kudowy Bardzo się z tego powodu ucieszył i w oznaczonym dniu odczocho powędrował na stację kolejową w Gromniku.

Tu jednak kasjerka zakwestionowała skierowanie:
— Nie mogę panu wydać biletu, panie Witwicki, ponieważ tutaj napisano „Kudowa”, a chodzi o „Kudowę-Zdrój”. Trzeba dopisać — to mówiąc, energicznie zatrzasnęła okienko.

Niedoszły wczasowicz zwrócił się o pomoc do organizacji związkowej. Tu dopisano słowo „Zdrój” i opatrzone poprawką pieczęcią.

Kasjerka ledwo raczyła spojrzeć na poprawione skierowanie.

To nieważne! — Poprawki muszą być dokonane czerwonym atramentem.

Pod Witwickim ugity się kolana, bo skierowanie zostało poprawione niebieskim atramentem.

Wrócił do kasy z delegatem rady zakładowej. Nie nie pomogło. Kasjerka zmierzyla go lodowalą spojrzaniem:
— Powiedziałam: czerwonym atramentem. Działne, że wy się na tym nie znacie, towarzyszu.

Chory wczasowicz wyjechał do Kudowy z czterodniowym opóźnieniem, co w praktyce oznacza, że stracił pięć dni z kuracji leczniczej. Myślicie, że otrzymał bezpłatny bilet na podstawie skierowania? Nie podobnego, pojechał na własny koszt.

Pani z okienka tymczasem triumfuje. Postąpiła zgodnie ze swoim sumieniem, pobiła rekord „służbistości”. Cieszy się rekordem bezduszności i złości, rekord biurokracji. (woj.)

Odpowiadamy korespondentom

Kor. B. Kozub, J. Białik, St. Frycz, K. Dzierwa, Fr. Dziewiński, T. Palczyński. — W Waszych sprawach interweniujemy. O wyniku powiadomimy.

Kor. Żurowski. Prosimy o podanie dokładnego adresu, celem przesłania wyjaśnienia.

Szybka obsługa — tanio i smacznie w RESTAURACJI »Nowa-Popularna« KRAKÓW ul. Szczepańska nr 5



Więckowski indywidualnie — Polska zespołowo

wygrują IV etap
»Wyscigu dookoła Egiptu«

P O SOBOTNIM sukcesie w trzecim etapie „Wyscigu dookoła Egiptu” przed startem do następnego, czwartego z kolei etapu, panował w naszej drużynie bojowy nastrój. Minęły bezpowrotnie obawy o słabą formę, gdyż jak pokazały dotychczasowe etapy jest ona nadspodziewanie dobra. Wszyscy nasi chłopcy czują się doskonale i wcale nie mają zamiaru rezygnować z walki. Cieszymy się niesamowicie z tego, że wyscig przeniosł się nareszcie z pełnych kurzu bitych dróg na wygodne, asfaltowe szosy. Poprawiła się również pogoda. Nie znaczy to, żeby słońce mniej przygrzewało, lecz stale posuwamy się na północ, a co za tym idzie wyscig zbliża się ku morzu. Nasi kolarze twierdzą nawet, że czują już ożywczy, morski wiatr.

Start do IV etapu Asyut — Mina (142 km) odbył się na pięknej, szerokiej autostradzie. Nic też dziwnego, że tempo było od początku bardzo dobre. Pierwszą ucieczkę zainicjował Maroudian, a za nim Moiceanu i Jesif. Wkrótce jednak sympatyczny i ambitny Libañczyk odpadł, a dalej spotkało to samo Jugosłowianina. Po 50 km wyscig prowadził już czwórka, a wśród niej Polak Bugalski. Kilometr dalej jechała grupa z Wiśniewskim, a około 400 metrów w tyle duża grupa zasadnicza z pozostałymi Polakami. Nic dziwnego, że ucieczył nas taki obrót sprawy. Kiedy już oddawaliśmy się błogim myślom o sukcesie drużynowym — pierwsza przykra niespodzianka.

W IDZIMY stojącego na skraju szosy Wiśniewskiego. Zmienia on detkę. Nagle na schyłku Polaka wpada rozpedzony kolarz żyjski i obaj walą się na ziemię. Całe szczęście, że oberzobło się bez kontuzji. W chwili późniejszej lapie gumę Grabowski. A tempo nadal olbrzymie. Tak więc pozostało nam tylko trzech kolarzy: Bugalski, Więckowski i Komuniewski. Oby tylko oni nie mieli pecha, wzdychamy. Na szczęście wszystko udało się wspaniale. Więckowski i Komuniewski, jadący w drugiej zasadniczej grupie, „rozrabiają” ile wlezie, dyktując coraz większe tempo. Wreszcie Więckowski inicjuje ucieczkę. Jedzie z nim Komuniewski, lider wyscigu Kocew, Niemiec Tueller i Rumun Moiceanu. Dochodzą do czołówki. Ale co to? Więckowski nie zatrzymuje się dla nabrania oddechu. Od razu rozpoczyna nową akcję, rwie do przodu jak burza. Za nim najgroźniejszy konkurent Kocew, a parę metrów w tyle Bugalski, Tueller i Moiceanu. Ostatnie pół kilometra.

P RÓWADZI Kocew, 100 metrów dalej miga koszulka zawodnika NRD, potem na czele jest Rumun. I dopiero na 30 metrów przed białą linią mety wspaniały atak Więckowski. Zawodnik i rower zrównieży w jedną istotę. Na tych 30 metrach Polak potrafił uzyskać przewagę pół długości roweru nad rywalami, wygrywając swój trzeci etap.

W kilku wierszach...
W Krakowie odbyły się spotkania w siatkówce drużyn męskich o mistrzostwo ligi, w których uzyskano następujące wyniki: AZS Kraków pokonał Spartę Gdańsk 3:0, a przegrał z Gwardią Gdansk 1:3, Sparta Wawel wygrała również ze Spartą Gdańsk 3:1, ale przegrała z Gwardią Gdansk 1:3.

W XII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Krynciu Gromek wygrał z Łuczynowiczem, Sojka uległ Karakalczowi (Jugosławia), Milicz (Jug.) pokonał Platera, Dittmann (NRD) przegrał z Vukowiczem (Jug.), Gniot wygrał z Bolesławskim, Puc (Jug.) z Uhlmannem (NRD), a partia Tarnowski — Balcarek została odłożona.

W tabeli prowadzi Milicz — 9 pkt., przed Dittmannem — 8 pkt. Najlepszy z Polaków jest Plater, który zajmuje 6 miejsce, mając dwie partie odłożone.

Sieczka wygrywa skoki w Gallo

W NIEDZIELĘ wieczór wrócili z Gallo w prowincji Vincenza sekretarz PKOl Lempart i wiceprzewodniczący sekcji narciarskiej Bielecki, którzy obserwowali tam specjalny konkurs skoków otwarty z udziałem naszej ekipy olimpijskiej. Pierwsze miejsce zajął Sieczka, skacząc na odległość 76 i 75,5 metra. Na drugim miejscu uplasował się Tolintio (Włochy) ze skokami 73,5 i 72,5 metra. Trzecie miejsce zajął Wleczorek (72, 71 m), a czwarte Daniel. Doskonale wrażenie wywarł Tajner, który, niestety, pierwszy skok 77,5 metra zakończył upadkiem. W drugim skoku miał 76,5 metra. Poza konkursem Tajner uzyskał 80 metrów.

Mamy nowych mistrzów figurowych

A WIĘC mamy już tegorocznych mistrzów Polski w jeździe figurowej na lodzie. Są nimi: wśród kobiet Barbara Jankowska ze Stali (161,3 pkt) oraz w drugiej kl. Barbara Langer reprezentantka Budowlanych (81,1 pkt.). Wśród mężczyzn tytuły mistrzów zdobyli: Emanuel Koczyba (Budowlani) — 156,3 pkt., w II kl. Ryszard Ledwig zawodnik Górnik (86 pkt.).

W jeździe parami triumfowali mistrzowie sportu — Bursche — Lindnerowa — Osadnik (10,8 pkt.), natomiast w II kl. zwycięstwo wywalczyli przedstawiciele Budowlanych Helena Ussok i Józef Ruczką (6,5 pkt.).

Drużynowo — po raz trzeci z rzędu zwycięstwo odniosło zrzeszenie sportowe Budowlani gromadząc 186 pkt. wyprzedzając swego stałego rywala Stal o 50 pkt.

W rozegranej po raz pierwszy w historii rywalizacji w Polsce przepiekną konkurencji — w tańcach na lodzie — najlepsze wyniki osiągnęła para Bursche-Osadnik.

WŚRÓD mężczyzn na drugim miejscu znalazł się zawodnik Górnik, Henryk Szymocha, który zdobył zaledwie o 2 pkt. mniej od zwycięzcy. J. RADOMSKA



„Cięte bańki...”

BITWA O SALE
W SPORCIE, jak w każdej innej dziedzinie naszego życia społecznego obowiązują planowanie. Podstawą ustalania imprez sportowych jest kalendarzyk, opracowany i zatwierdzony przez WKKF. Właśnie według kalendarzyka WKKF na początek stycznia przewidziane były indywidualne mistrzostwa okręgowe w tenisie stołowym. Sekcja tenisa stołowego WKKF zgłosiła z początkiem grudnia sekretarzowi WKKF Sawarynowi termin i miejsce mistrzostw, prosząc o przydzielenie sali WKKF na 14 — 15 stycznia celem przeprowadzenia spotkań. Sekretarz Sawaryn wyraził zgodę na przydział sali i sekcja tenisa stołowego opracowała regulamin rozgrywek, wysyłając go do poszczególnych kół sportowych.

W terminie przewidzianym regulaminem zgłosiło się do mistrzostw ponad 100 zawodników i zawodniczek, ale mistrzostwa nie doszły do skutku. Na kilka dni przed zawodami WKKF zawiadomił sekcję tenisa stołowego, że nie może wysłać pingpongistów.

gdyż w tym samym czasie odbywał się tu mialy rozgrywki siatkarszy. Czy WKKF, przynajmniej swą rolę pingpongistom, nie orientował się, że w tym samym okresie planują tu mistrzostwa siatkarsze?

Przed wydaniem decyzji WKKF powinien się zapoznać, że swym własnym kalendarzem imprez, czy czasem nie zachodzi zbieżność terminów. Uniknłoby się wówczas takiej niepotrzebnej „bitwy o sale” jak ostatnio między pingpongistami, a siatkarzami.

O LODOWISKACH

Z RADOŚCIĄ przyjęliśmy fakt uruchomienia w tym sezonie nowego lodowiska Unii w Krynciu, gdzie już rozgrywały się zawody hokejowe. Nowa ślizgawka ma wygląd naprawdę reprezentacyjny i stanowi piękną ozdobę naszego uzdrowiska. Nie oddabia natomiast Krynicy stare lodowisko Unii, z niszczącymi trybunami i ogrodzeniem. Chce z niego korzystać młodzież krynicka, głów nie dziewczęta ze szkółki hokejowej LZS, prowadzonej przez instruktorkę Coghena. Mają one trudności w przeprowadzaniu zajęć na nowym lodowisku Unii, okupowanym niemal przez cały dzień przez hokeistów KTH i dlatego należałoby im udostępnić stare, oczywiście po doprowadzeniu go do porządku.

etap w tegorocznym wyscigu. W następnej grupie kończą wyścig Komuniewski i Bugalski. A więc zwycięstwo. A więc znów piękny sukces, zwycięstwo indywidualne i zespołowe.

W. WOJTECKI



Andrzej Markowski donosi z Cortiny: Spotkanie hokeistów ZSRR i Włoch odbędzie się we czwartek na nowym lodowisku

Na torze bobslejowym w Cortinie odbył się wczoraj rano pierwszy oficjalny trening „dwójek”. Najlepsze czasy osiągnęły trzy pary włoskie, które mają przewagę treningową nad pozostałymi. Najlepiej wypadła dwójka Monti-Gardini (1:27,90). Na trzecim miejscu była para włoska Schreimbayer — Zambelli, która w roku 1954 zajęła pierwsze miejsce na mistrzostwach świata w Cortinie i ustanowiła niepokonywany dotąd rekord toru 1:25,05.

Z załóg innych krajów najlepiej porywała dwójka Rescha (Niemcy) i Tajlera (USA).

NA balkonach hoteli i pensjonatów Cortiny pojawia się coraz więcej flag narodowych co jest oznaką, że zamieszkały w nich reprezentacje olimpijskie. W komplecie są już prawie wszyscy bobsleści. Dziś przybyła ekipa hokejowa ZSRR, która zamieszkała w hotelu „Tre Croci”, na połowie drogi z Cortiny do Misuriny. Hokeiści ZSRR rozegrają w najbliższy czwartek spotkanie z Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa.

Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

CENTRUM radia i telewizji mieści się w nowowbudowanym gmachu poczty. Inżynier Aldo Compagna, który oprowadza mnie po swoim królestwie, specjalnie podkreśla nowoczesną organizację służby telewizyjnej, która na taką skalę, jeżeli chodzi o imprezy sportowe, zorganizowana będzie po raz pierwszy w historii.

W OSTATNICH tygodniach ubiegłego roku zwracano uwagę, że Garbarnia „po cichu” likwiduje wiele sekcji sportowych, aby iść po linii najmniejszego oporu skupić swoją energię przede wszystkim na pilce nożnej. Ważne zebranie koła rozwiązało te obawy całkowicie.

Tak z referatu sprawozdawczego, jak i z wypowiedzi dyskusyjnych wynika niezbicie, że działacze Garbarni dołożą wszelkich starań, aby zapewnić pełny rozwój wszystkich swoich sekcji.

Prawda jest natomiast, że kilka sekcji z różnych obiektywnych przyczyn powiodło się przechodzić głęboki kryzys, a często dalsze ich istnienie stało pod znakiem zapytania. Tak np. z sekcji lekkoatletycznej odeszły instruktorzy: Babraj i Stachowicz, pozostawiając za sobą prawie wszystkich czołowych zawodników i zawodniczek. Sekcja jednak dość szybko rozpoczęła pracę od podstaw i wykazuje już teraz ożywioną działalność.

Podobne wstrząsy i z tych samych powodów, przechodziły sekcje klubowe przeszłości: gimnastyczna i lekkoatletyczna. Sekcja gimnastyczna straciła wówczas wiele zawodniczek i zawodników z Rakoczy i Solarzem na czele. Z sekcji lekkoatletycznej aż sześciu zawodników ligowej drużyny powołanych zostało do służby wojskowej. Stąd obniżenie poziomu wyników i chwilowy zastój w pracy tych sekcji.

BARDZO dobre wyniki ma za sobą sekcja strzelecka, najlepsza w Zrzeszeniu Sportowym Włókniarzy i jedna z najlepszych w Polsce. Nie obniżyły poziomu, mimo wielu trudności, sekcje: motorowa i kolarska, a swego rodzaju rewelacją ubiegłego sezonu była młoda drużyna koszykownic, walcząca o awans do drugiej ligi. Spośród 15 sekcji koła, ani jedna — według wypowiedzi działaczy Garbarni — nie uległa likwidacji.

Jednak pilka nożna jest i pozostanie u nas nadal najatrakcyjniejszym sportem. Nic też dziwnego, że drama tyzma walka pilkarzy ludwinińskich o tytuł wicemistrza ekstraklasy rozemocjonowała na kilka tygodni licznych zwolenników drużyny. Ostateczny werdykt wygłosił wczoraj wieczorem wcale dobry lokaty w tabeli, a ambicją i sportowym zachowaniem się na boisku drużyna Garbarni zdobyła cenne trofeum sportowe: pierwsze miejsce we współzawodnictwie pilkarzy klubów ligowych. W nagrodę za to osiągnięcie władze sportowe wyróżniły pilkarzy Garbarni, powierzając im reprezentowanie polskiego piłkarstwa w Chinach Ludowych. Jak wiadomo, w połowie lutego drużyna Garbarni wyjedzie na 4 tygodnie do Chin, gdzie rozegra 4-5 towarzyskich spotkań.

O ILE mimo przeszkód i trudności Garbarnia może poczuć się poważnymi osiągnięciami sportowymi i wychowawczymi, to w gospodarce sprzętem koło pozostawiało dużo do życzenia. Komisja rewizyjna w ten sposób pojmowała swoje obowiązki, że dopiero pod koniec okresu sprawozdawczego przeprowadziła kontrolę gospodarki koła.

Okazało się, że w sekcjach kolarskiej i hokejowej, a także w szatni

niżyły poziomu, mimo wielu trudności, sekcje: motorowa i kolarska, a swego rodzaju rewelacją ubiegłego sezonu była młoda drużyna koszykownic, walcząca o awans do drugiej ligi. Spośród 15 sekcji koła, ani jedna — według wypowiedzi działaczy Garbarni — nie uległa likwidacji.

Jednak pilka nożna jest i pozostanie u nas nadal najatrakcyjniejszym sportem. Nic też dziwnego, że dramatyzma walka pilkarzy ludwinińskich o tytuł wicemistrza ekstraklasy rozemocjonowała na kilka tygodni licznych zwolenników drużyny. Ostateczny werdykt wygłosił wczoraj wieczorem wcale dobry lokaty w tabeli, a ambicją i sportowym zachowaniem się na boisku drużyna Garbarni zdobyła cenne trofeum sportowe: pierwsze miejsce we współzawodnictwie pilkarzy klubów ligowych. W nagrodę za to osiągnięcie władze sportowe wyróżniły pilkarzy Garbarni, powierzając im reprezentowanie polskiego piłkarstwa w Chinach Ludowych. Jak wiadomo, w połowie lutego drużyna Garbarni wyjedzie na 4 tygodnie do Chin, gdzie rozegra 4-5 towarzyskich spotkań.

O ILE mimo przeszkód i trudności Garbarnia może poczuć się poważnymi osiągnięciami sportowymi i wychowawczymi, to w gospodarce sprzętem koło pozostawiało dużo do życzenia. Komisja rewizyjna w ten sposób pojmowała swoje obowiązki, że dopiero pod koniec okresu sprawozdawczego przeprowadziła kontrolę gospodarki koła.

Stanisław Marusarz walczyć będzie o piątą Olimpiadę!

STANISŁAW Marusarz, Huczek i Furlan wyjeżdżają z Zakopanego do Szwajcarii aby wziąć udział w konkursie skoków. Konkurs odbędzie się w Andermatt. Wywoła on z pewnością ogromne zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa, które bardzo żywo interesuje się losami Marusarza. W Andermatt zdecyduje się czy Marusarz weźmie udział w konkursie olimpijskim. Byłoby to jego 5 Olimpiada.

Stanisław Marusarz, Huczek i Furlan wyjeżdżają z Zakopanego do Szwajcarii aby wziąć udział w konkursie skoków. Konkurs odbędzie się w Andermatt. Wywoła on z pewnością ogromne zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa, które bardzo żywo interesuje się losami Marusarza. W Andermatt zdecyduje się czy Marusarz weźmie udział w konkursie olimpijskim. Byłoby to jego 5 Olimpiada.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

CENTRUM radia i telewizji mieści się w nowowbudowanym gmachu poczty. Inżynier Aldo Compagna, który oprowadza mnie po swoim królestwie, specjalnie podkreśla nowoczesną organizację służby telewizyjnej, która na taką skalę, jeżeli chodzi o imprezy sportowe, zorganizowana będzie po raz pierwszy w historii.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

Włochami, na które wybiera się naturalnie cała nasza ekipa. Ustalono już częściowo program tradycyjnej ceremonii przeniesienia znicza olimpijskiego. Zapalony zostanie w Rzymie, gdzie na lotnisko przyniosą go najpierw dyskobol Consolini, i przekazuje chodzącyw Doroni. Z Rzymu do Wenecji znicz odbędzie drogą samolotem, a stamtąd sztafeta zanieśnie go na stadion lodowy w Cortinie. W sztafecie tej po biegnie m. in. słynny przedwojenny biegacz na średnich dystansach Mariolanz i naturalnie jeden z najlepszych dotychczasowych zjazdowców świata Zeno Colo.

bilans sportowej niedzieli

JUŻ tylko 9 dni dzieli nas od rozpoczęcia Olimpiady Zimowej w Cortina d'Ampezzo. Wraz z innymi najlepszymi narciarzami świata trenują intensywnie i nasi reprezentanci. Nikt tym razem nie będzie mógł zarzucić, że Polacy mieli gorsze warunki przygotowań. Nie żałowano ani pieniędzy, ani też starani, by nasi zawodnicy wypadli jak najlepiej. Najlepsze skocznie, najlepsze tereny narciarskie za granicą stoją przed nimi otworem, tak że o ewentualnych sukcesach zdecydować forma i umiejętności, a w drugiej „instancji” przysłowiowy łut szczęścia. Nie znaczy to jednak, byśmy (jak często bywało dotąd) szafowali okrzesaniem „pech” przy każdym niepowodzeniu naszych zawodników. Pechem nie można bowiem nazwać ani upadku na trasie, ani minięcia bramki przy słodnie, ani też wylosowania niewygodnej kolejności przy biegu płaskim.

Ostatnie wyniki reprezentantów i reprezentantek Polski były typowo treningowe, jak zresztą wyraźnie zastrzegali się trenerzy i fakt niepowodzenia sukcesu z Grindelwald przez Kowalską nie może napawać pesymizmem. W dalszym ciągu liczymy najwięcej na sukcesy Kowalskiej i Grocholskiej w konkurencjach alpejskich, na narciarki i narciarzy polskich w biegach płaskich i kombinacji. Zjazdowe konkurencje mężczyzn natomiast zdają się być pewnym łupem Austriaków, którzy na zawodach w Kitzbuehel byli snelli wprost fenomenalną formą, a Toni Sailer był klasą dla siebie. Odkryły również karty narciarki NRE, Szwajcarii i Francji — wraz z dwiema Polkami będą one mogły śmiało rywalizować z Austriaczkami.

JESZCZE jedna próba naszych skoczków (zresztą bez silniejszej konkurencji) w uroczej miejscowości górskiej Włoch — Gallo, wykazała dość dobrą formę Polaków. Najlepiej wypadł Sieczka, bezapelacyjnie zwycięzca, a najpóźniejszy i najdłuższy skok oddał Tajner. Uzyskał on poza konkursem 80 m.

przebiegiem, mimo wielu trudności, sekcje: motorowa i kolarska, a swego rodzaju rewelacją ubiegłego sezonu była młoda drużyna koszykownic, walcząca o awans do drugiej ligi. Spośród 15 sekcji koła, ani jedna — według wypowiedzi działaczy Garbarni — nie uległa likwidacji.

Jednak pilka nożna jest i pozostanie u nas nadal najatrakcyjniejszym sportem. Nic też dziwnego, że dramatyzma walka pilkarzy ludwinińskich o tytuł wicemistrza ekstraklasy rozemocjonowała na kilka tygodni licznych zwolenników drużyny. Ostateczny werdykt wygłosił wczoraj wieczorem wcale dobry lokaty w tabeli, a ambicją i sportowym zachowaniem się na boisku drużyna Garbarni zdobyła cenne trofeum sportowe: pierwsze miejsce we współzawodnictwie pilkarzy klubów ligowych. W nagrodę za to osiągnięcie władze sportowe wyróżniły pilkarzy Garbarni, powierzając im reprezentowanie polskiego piłkarstwa w Chinach Ludowych. Jak wiadomo, w połowie lutego drużyna Garbarni wyjedzie na 4 tygodnie do Chin, gdzie rozegra 4-5 towarzyskich spotkań.

O ILE mimo przeszkód i trudności Garbarnia może poczuć się poważnymi osiągnięciami sportowymi i wychowawczymi, to w gospodarce sprzętem koło pozostawiało dużo do życzenia. Komisja rewizyjna w ten sposób pojmowała swoje obowiązki, że dopiero pod koniec okresu sprawozdawczego przeprowadziła kontrolę gospodarki koła.

Okazało się, że w sekcjach kolarskiej i hokejowej, a także w szatni

niżyły poziomu, mimo wielu trudności, sekcje: motorowa i kolarska, a swego rodzaju rewelacją ubiegłego sezonu była młoda drużyna koszykownic, walcząca o awans do drugiej ligi. Spośród 15 sekcji koła, ani jedna — według wypowiedzi działaczy Garbarni — nie uległa likwidacji.

Jednak pilka nożna jest i pozostanie u nas nadal najatrakcyjniejszym sportem. Nic też dziwnego, że dramatyzma walka pilkarzy ludwinińskich o tytuł wicemistrza ekstraklasy rozemocjonowała na kilka tygodni licznych zwolenników drużyny. Ostateczny werdykt wygłosił wczoraj wieczorem wcale dobry lokaty w tabeli, a ambicją i sportowym zachowaniem się na boisku drużyna Garbarni zdobyła cenne trofeum sportowe: pierwsze miejsce we współzawodnictwie pilkarzy klubów ligowych. W nagrodę za to osiągnięcie władze sportowe wyróżniły pilkarzy Garbarni, powierzając im reprezentowanie polskiego piłkarstwa w Chinach Ludowych. Jak wiadomo, w połowie lutego drużyna Garbarni wyjedzie na 4 tygodnie do Chin, gdzie rozegra 4-5 towarzyskich spotkań.

O ILE mimo przeszkód i trudności Garbarnia może poczuć się poważnymi osiągnięciami sportowymi i wychowawczymi, to w gospodarce sprzętem koło pozostawiało dużo do życzenia. Komisja rewizyjna w ten sposób pojmowała swoje obowiązki, że dopiero pod koniec okresu sprawozdawczego przeprowadziła kontrolę gospodarki koła.

Okazało się, że w sekcjach kolarskiej i hokejowej, a także w szatni

niżyły poziomu, mimo wielu trudności, sekcje: motorowa i kolarska, a swego rodzaju rewelacją ubiegłego sezonu była młoda drużyna koszykownic, walcząca o awans do drugiej ligi. Spośród 15 sekcji koła, ani jedna — według wypowiedzi działaczy Garbarni — nie uległa likwidacji.

Jednak pilka nożna jest i pozostanie u nas nadal najatrakcyjniejszym sportem. Nic też dziwnego, że dramatyzma walka pilkarzy ludwinińskich o tytuł wicemistrza ekstraklasy rozemocjonowała na kilka tygodni licznych zwolenników drużyny. Ostateczny werdykt wygłosił wczoraj wieczorem wcale dobry lokaty w tabeli, a ambicją i sportowym zachowaniem się na boisku drużyna Garbarni zdobyła cenne trofeum sportowe: pierwsze miejsce we współzawodnictwie pilkarzy klubów ligowych. W nagrodę za to osiągnięcie władze sportowe wyróżniły pilkarzy Garbarni, powierzając im reprezentowanie polskiego piłkarstwa w Chinach Ludowych. Jak wiadomo, w połowie lutego drużyna Garbarni wyjedzie na 4 tygodnie do Chin,